

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Antosiewicz
Protokolant:	Julia Salwin

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu z dnia 22 sierpnia 2017 r. nr (...) \ (...) zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. a powodem R. W. jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz R. W.:

a) kwotę 360 689,83 zł (trzysta sześćdziesiąt tysięcy sześćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 83/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 359 789,83 (trzysta pięćdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt dziewięć złotych 83/100) zł od dnia 4 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 900,00 zł (dziewięćset złotych 00/100) od dnia 29 września 2017 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 38 740,19 CHF (trzydzieści osiem tysięcy siedemset czterdzieści franków szwajcarskich 19/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 8 991,97 CHF (osiem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden franków szwajcarskich 97/100) od dnia 4 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 691,69 CHF (sześćset dziewięćdziesiąt jeden franków szwajcarskich 69/100) od dnia 29 września 2017r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 29 056,53 CHF (dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćdziesiąt sześć franków szwajcarskich i 53/100) od dnia 8 maja 2021 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

IV. ustala, że powód wygrał sprawę w całości, a pozwany winien ponieść koszty procesu w całości, zaś szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

UZASADNIENIE

Powód R. W. pozwem z dnia 22 sierpnia 2017 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznej kwoty 360 689,83 zł, na którą składa się kwota 353 086,01 zł tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w walucie PLN od dnia 4 października 2007r. do 6 czerwca 2016 r. (po tej dacie powód płacił raty w CHF), kwota 5 061,82 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (UNWW), pobranej od powoda w dniu 27 sierpnia 2007 r., kwota 1 642,00 zł tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe, pobranej od powoda w dniu 27 sierpnia 2007 r., kwota 250 zł – opłata za aneks nr (...) uiszczona w dniu 23 lipca 2010 r., kwota 150 zł tytułem opłaty za zaświadczenie, uiszczonej w dniu 21 lipca 2011 r. oraz kwota 500,00 zł tytułem opłaty za aneks nr (...), uiszczonej w dniu 2 sierpnia 2012 r oraz o zasądzenie kwoty 9 683,66 CHF tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w walucie CHF w okresie od dnia 4 lipca 2016 r. do dnia 4 sierpnia 2017 r., ewentualnie kwoty 38 410,86 zł jako roszczenia ewentualnego wobec roszczenia o tę kwotę, w przypadku uznania przez sąd, że powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF i zamiast niego winien żądać roszczenia w walucie PLN – obu tych kwot na podstawie art. 410 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2017 r. liczonymi od kwoty 359 789,83 zł oraz 8991,97 CHF do dnia zapłaty oraz od złożenia niniejszego pozwu co do kwoty 900 zł oraz 691,69 CHF (ewentualnie kwoty 2 552,20 zł) do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzi od pozwanego zwrotu niesłusznie pobranych kwot wymienionych powyżej w związku z zawartą umową kredytu z dnia 22 sierpnia 2007 r. nr (...) \ (...) wraz z aneksami. Osią sporu niniejszego postępowania są klauzule powodujące przeliczenie kwoty kredytu w PLN, tj. kredytu rzeczywiście otrzymanego przez powoda, po kursie kupna dowolnie ustalonym przez pozwanego oraz przeliczenie zobowiązania do spłaty kredytu po kursie sprzedaży dowolnie ustalonym przez pozwanego (§ 2 ust. 2 zdanie piąte Warunków Umowy oraz § 6 ust. 1 zdanie pierwsze Warunków Umowy), jak też klauzula pozwalająca pozwanemu na dowolne skracanie i wydłużanie okresu kredytowania wyłącznie z jednostronną korzyścią dla pozwanego banku (§ 5 ust. 4 zdanie drugie w związku z § 5 ust. 5 Warunków Umowy).

Ponadto zakwestionował pkt 13 tabelarycznej części umowy w zw. z § 10 pkt 11 i 13 Warunków Umowy, dotyczących pobierania składki UNWW podnosząc, iż są to postanowienia nieuczciwe.

Powód wskazał, że niedopuszczalne jest udzielanie kredytów denominowanych przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej i to także w świetle przepisów obowiązującego prawa, tj. art. 69 ustawy Prawo bankowe, gdyż ani art. 358¹ § 2 k.c. ani art. 353¹ k.c. nie uzasadniają bytu umowy kredytu denominowanego, który sprzeczny jest z ww. wskazanymi przepisami. Powód podkreślił, że nawet, gdyby nie uznawać powyższej teorii, to w umowie nie doszło do określenia essentialia negotii, zawartych w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, jak tego wymaga art. 353 § 1 k.c., gdyż strony nie określiły w umowie, na czym polega tego rodzaju kredyt, jego kwoty, zasad spłaty oraz okresu kredytowania. Zdaniem powoda, także błąd w zakresie wyliczenia całkowitego kosztu kredytu raz określenia RRSO stanowi o jej nieważności.

Ponadto, powód podniósł, że niezależnie od powyższego, umowa kredytu zawarta w niniejszej sprawie, narusza zasady współzycia społecznego, a przez to jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Gdyby zaś nie podzielono i tego argumentu, powód wskazał na nieuczciwość całej konstrukcji kredytu denominowanego i niemożliwość utrzymania umowy kredytu w PLN ze stawką LIBOR z uwagi na brzmienie art. 56 k.c. i 353¹ k.c. Powód zaznaczył także, że dopiero na skutek nieuwzględnienia powyższych argumentów, umowę należy uznać ewentualnie za ważną, ale winna ona być wykonywana bez spornych, niedozwolonych klauzul umownych.

Argumentował, że wprowadzenie do umowy zmiennego okresu kredytowania oznacza, że okres kredytowania nie został w istocie oznaczony, a przez to klauzula ta jest bezwzględnie nieważna, gdyż prowadzi do ciągłych zmian

okresu kredytowania. Ponadto, umową kredytu pozwany udzielił powodowi kwoty w PLN, w takiej walucie kredyt był spłacany przez większość czasu i to właśnie ta waluta jest rzeczywistą walutą kredytu.

Zarzucił także nieprawidłowość systemu rat równych, która może skutkować tym, że powód, pomimo spadającej stawki LIBOR, będzie spłacał taką samą stałą ratę, a na końcu bank nie dokona korekty okresu kredytowania, tj. nie skróci go, wskazując, że obniżka stawki LIBOR nie spowodowała skrócenia okresu kredytowania. System Rat Równych, co należy podkreślić raz jeszcze, ustanawia parametry zmienności stawki LIBOR w okresie kredytowania nieweryfikowalne dla powoda. Gdyby zaś raty były obniżone zgodnie z kierunkiem obniżenia się stawki LIBOR, powód byłby w stanie spłacać znacząco niższe raty kredytu.

Dodatkowo zastosowanie raz kursu sprzedaży, raz kupna w zależności od tego czy kredyt jest wypłacany przez bank czy regulowany przez powoda, prowadzi do dowolnego ustalania wysokości zobowiązania. W istocie nie doszło zatem do konsensu między stronami, co świadczy o nieważności całej umowy (pozew – k. 2-81).

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że udzielił powodowi i jego żonie kredytu w wysokości 177 960 CHF oprocentowanego wg stawki LIBOR dla CHF 3M na podstawie umowy kredytu nr (...) \ (...). Powód wraz z żoną złożyli w banku wnioski o kredyt w celu zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w miejscowości P.. Wraz z wnioskiem złożyli również oświadczenia, że są świadomi ryzyka kursowego, wynikającego z zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej i po przedstawieniu im oferty kredytu w złotych i we frankach szwajcarskich wybrali drugi z nich. Jako walutę przelewów, uruchamiających kredyt, wpisano „PLN”. Następnie strony umowy o kredyt zawarły dwa do niej aneksy, z których pierwszy zmieniał rachunku bankowe, stanowiące zabezpieczenie kredytu i ustalał, że rachunkiem bankowym, z którego pobierana będzie równowartość raty w złotych będzie samodzielny rachunek powoda a nie rachunek obojga małżonków, natomiast drugi z zobowiązania umowy kredytu wyłączał żonę powoda. Zwiększono również marżę banku, zawartą w oprocentowaniu kredytu oraz numeru rachunków bankowych, przeznaczonych do wcześniejszej spłaty. Następnie, w dniu 27 maja 2016 r. strony zawarły trzeci aneks do umowy, w ramach którego do umowy kredytu wprowadzono postanowienia, wynikające z nowelizacji prawa bankowego. Do umowy kredytu została dodana informacja o sposobie ustalania przez bank kursów w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”.

Zdaniem pozwanego, udzielił on powodowi kredytu w CHF, który mógł być spłacany również w tej walucie. Intencją stron było zawarcie umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Ponadto powód i jego żona oświadczyli, że mają świadomość ryzyka kursowego, związanego z zawarciem tego kredytu oraz, że zostali poinformowani przez pozwanego, a powód nie wyrażał do czasu wysłania do pozwanego wezwania do zapłaty żadnych wątpliwości względem kursów walut, stosowanych przez pozwanego czy też konstrukcji umowy.

Dodatkowo, pozwany podniósł, że okoliczność otrzymywania przez powoda kredytu w walucie PLN, a także spłaty w tej walucie, nie wpływała na charakter umowy kredytu denominowanego, gdyż wynikała wyłącznie z woli powoda. Także wymiana walut, do której dochodziło w tej umowie, była wynikiem woli wyłącznie powoda, gdyż został założony dla niego rachunek bankowy w CHF, a dopiero następnie on sam zdecydował o wypłacie w złotych. Do dyspozycji powoda również postawiono kwotę 177 960 CHF i w ramach pełnej swobody co do treści składanej dyspozycji wypłaty, zdecydował się powód na wypłatę kredytu w PLN, mimo, że mógł skorzystać z wypłaty także w walucie denominacji. O wyborze waluty powód decydował również przy spłacie każdorazowej raty kredytu, gdyż od daty zawarcia umowy o kredyt, powód mógł za zgodą banku dokonywać spłaty w CHF. Umowa bowiem nie determinowała waluty wypłaty kredytu, pozostawiając kredytobiorcy pełną swobodę w tym zakresie.

Pozwany podkreślił, że umowa kredytu jest ważna, nie stoi w sprzeczności z przepisami art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Bank wyjaśnił, że system rat równych oraz mechanizm zmiennego oprocentowania stanowią instytucje, które powód mógł sam wybrać. Instytucje te nie są ze sobą połączone na etapie pierwotnym, lecz występują zupełnie rozłącznie, a jedynie następnie mogą na siebie wpływać. Pozwany wyjaśnił, że instytucje te zostały szczegółowo

uregulowane w umowie kredytu, a postanowienia dotyczące oprocentowania i okresu trwania kredytu sformułowane zostały w sposób jasny, zaś ich konstrukcja pozwala powodowi szybciej spłacić kredyt. Oprocentowanie kredytu dla powoda obniżało się wraz z obniżką stawki referencyjnej LIBOR. Wybór zaś systemu spłaty w ratach równych wynikał z wyłącznej woli powoda, zaś bank nie mógł go samodzielnie zmienić. Decydując się na ten rodzaj spłaty, powód akceptował obciążenie w określonej wysokości w CHF i bank nie miał podstawy, aby jednostronnie ingerować w tę decyzję powoda. Ponadto, wpływ obniżenia stawki LIBOR na zmniejszenie rat równych w miejsce skrócenia okresu kredytowania powodowałby, że powód musiałby zapłacić bankowi większe odsetki, jako że spłacałby kredyt dłużej.

System ten nie działa jednostronnie na korzyść banku, gdyż nie przynosi bankowi żadnych korzyści, a stanowi jedynie odwzorowanie woli powoda w zakresie tego, jak chciał spłacać kredyt. Pozwany zaprzeczył, że kredyt powoda poprzez zastosowanie takiej konstrukcji był kredytem niespłacalnym. Pozwany podkreślił, że kredyt ten jest kredytem w CHF, także każda z rat wyrażona jest w tej walucie. Poprzez wpłatę każdej kolejnej raty czy też równowartości raty w złotych, saldo kredytu powoda ulega zmniejszeniu. Pozwany zaprzeczył, aby mechanizm skracania okresu kredytowania był nieekwiwalentny czy niesymetryczny. Twierdzenia powoda w tym zakresie są bezpodstawne i gołosłowne. W umowie nie brakuje żadnych essentialia negotii.

Ponadto w umowie określono oprocentowanie, umowa nie zawiera błędnego mechanizmu indeksacji, gdyż umowa jest umową o kredyt denominowany. Zdaniem pozwanego, umowa nie jest również sprzeczna z naturą i celem stosunku prawnego w postaci umowy kredytu zdefiniowanej w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, umowa kredytu jest zatem ważna. Podniósł, że twierdzenia powoda dotyczące roli banku w obrocie i zasady zaufania są bezzasadne, gdyż bank nie ma dbać o interesy klienta, lecz poinformować o ryzyku związanych z zaoferowanym produktem, zaś obowiązek ten bank należycie spełnił. Klienci zapoznali się z informacją o ryzyku, udostępnioną przez bank, wyrazili na nie zgodę, a zatem skoro na etapie składania wniosku wybrali kredyt denominowany, wiedzieli, jakie wiąże się z nim ryzyko, a powodowie uiszczali początkowo kredyt i do momentu, w którym przestało im się to opłacać, nie kwestionowali prawidłowości zawartej umowy, to nie ma podstaw do uznania, że zawarta umowa jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Umowa jest również zgodna z zasadą ekwiwalentności świadczeń, pozwany nie zastosował bowiem żadnego przymusu, a skoro klient banku chce dokonywać spłaty w walucie denominacji, ma taką możliwość, aby walutę kupować u innych niż bank podmiotów. Bank działał na zasadzie zgodności z prawem, w oparciu o lojalność i na podstawie dobrych obyczajów.

Wobec powyższego, pozwany wskazał, że umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych, a § 2 ust. 2 zdanie piąte, § 6 ust. 1 zdanie pierwsze, § 5 ust. 4 zdanie drugie oraz § 5 ust. 5 pkt 5 umowy kredytu nie kształtują praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nadto powód nie wykazał tej sprzeczności, a także jej nie uzasadnił. Dodatkowo, nie tylko te klauzule nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, lecz także nie naruszają interesów powoda, bowiem kursy walut w tabeli kursów nie są kształtowane w sposób dowolny, a zależne są od kursu na arenie rynku walut. Poza tym, pozwany wskazał, że nawet, gdyby je uznać za niedozwolone, to można utrzymać umowę w pozostałym zakresie.

Pozwany podniósł również nieskuteczność oświadczenia powoda od uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, gdyż jego zdaniem nie doszło do złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu. Powód wiedział bowiem, na co się decyduje. Błąd ani nie ma charakteru błędu istotnego, ani też powód do złożenia tego oświadczenia nie zachował terminu (odpowiedź na pozew – k. 495-598).

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymywały swoje stanowiska (replika do odpowiedzi na pozew – k. 721-756, pismo procesowe pozwanego – k. 859-909, wniosek dowodowy – k. 936-937v, wniosek dowodowy – k. 950-953v, pismo procesowe powoda – k. 972-980v, protokół przebiegu rozprawy – k. 981, odpowiedź na wnioski dowodowe – k. 986-1000, protokół przebiegu rozprawy – k. 1019-1021v, protokół przebiegu rozprawy – k. 1058-1064).

Pismem z dnia 5 marca 2021 r. powód dokonał rozszerzenia powództwa w ten sposób, że podwyższył kwotę roszczenia o zapłatę o kwotę 29 056,53 CHF (ewentualnie 113 017,04 PLN) oraz obok roszczenia o zapłatę wniósł także roszczenie

o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 r. jest nieważna. Łącznie wniósł o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 360 689,83 zł oraz o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. na rzecz powoda kwoty 38 740,19 CHF, ewentualnie kwoty 151 427,90 PLN, stanowiącej roszczenie ewentualne wobec roszczenia o 38 740,19 CHF w przypadku uznania przez Sąd, że powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF i zamiast niego winien żądać roszczenia w walucie PLN – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot 359 789,83 zł oraz 8 991,97 CHF (ewentualnie 35 858,66 PLN) od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty; od kwot 900,00 zł oraz 691,69 CHF (ewentualnie kwoty 2 552,20 PLN) od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; od kwoty 29 056,53 CHF (ewentualnie 113 017,04 PLN) od dnia złożenia niniejszego pisma (rozszerzenie powództwa) do dnia zapłaty.

Jako roszczenie ewentualne powód żądał zasądzenia kwoty 360 689,83 zł oraz kwoty 38 740,19 CHF, ewentualnie kwoty 151 427,90 PLN, stanowiącej roszczenie ewentualne wobec roszczenia o 38 740,19 CHF w przypadku uznania przez Sąd, że powód nie może dochodzić roszczenia bezpośrednio w walucie CHF i zamiast niego winien żądać roszczenia w walucie PLN wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot 359 789,83 zł oraz 8 991,97 CHF (ewentualnie 35 858,66 PLN) od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 900,00 zł oraz 691,69 CHF (ewentualnie kwoty 2 552,20 PLN) od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty; a także od kwoty 29 056,53 CHF od dnia złożenia niniejszego pisma (rozszerzenie powództwa) do dnia zapłaty.

Ewentualnie jako roszczenie ewentualne wobec roszczenia z pkt I i II powyżej w szczególności w razie uznania przez tut. Sąd, że umowa kredytu jest nieważna, ale powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę, wnoszę o ustalenie, że umowa nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 r. zawarta między powodem a pozwanym bankiem jest nieważna (rozszerzenie powództwa wraz z podsumowaniem argumentacji – k. 1138 – 1151v).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa, pozwany podtrzymał wniosek o oddalenie powództwa w całości, w tym także w jego zmodyfikowanym kształcie wskazanym w pkt I – III petitum rozszerzenie powództwa, podtrzymał wszelkie pozostałe wnioski, twierdzenia i zarzuty sformułowane dotychczas przez pozwanego w niniejszym postępowaniu (odpowiedź pozwanego – k. 1212-1250).

Na rozprawie w dniu 2 marca 2022 r. strony podtrzymały swoje stanowiska, pełnomocnik pozwanego nie zakwestionował prawidłowości matematycznej wyliczeń przedstawionych przez powoda (protokół przebiegu rozprawy – k. 1332-1334).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) S.A. (...) Bank (...) S.A., gdzie (...) Bank (...) S.A. był spółką przejmującą, jednocześnie (...) Bank (...) S.A. zmienił nazwę na (...) Bank (...) S.A. (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców – k. 603-615).

W 2007 r. bank udzielał kredytu w złotych polskich, we frankach szwajcarskich oraz dolarach. Pracownik był zobowiązany przedstawić najpierw ofertę kredytu w walucie polskiej, poinformować o ryzyku kredytowym oraz przedstawić symulację rat kredytu. Do wyboru kredytobiorcy były zarówno raty malejące, jak i raty równe. Jeżeli rata była stała, kredytobiorca wiedział, że co miesiąc ma konkretną kwotę do spłaty. Suma odsetek, gdzie okres kredytowania się zmniejsza, była niższa. Kredytobiorcy mieli możliwość negocjacji marży i prowizji, gdyż w przypadku tej umowy odbiegają od warunków standardowych. Za zgodą banku klient mógł wnioskować o spłatę w walucie obcej. Tabele kursowe w banku ustalane były na podstawie tabel forex, przez Departament Skarbu. Polegało to na przeliczeniu kursu średniego na podstawie wzoru matematycznego. Po dodaniu i odjęciu spreadu ustalane są kursy sprzedaży i kupna walut. Tabela własna banku zmieniała się w ciągu dnia, ale tabela do kredytu mieszkaniowego jest stała na cały dzień, a ustalona rano do godz. 9:00, obowiązuje do ustalenia następnego dnia. Negocjacja kursów w banku zdarzała się przy wypłacie kredytów, ale jeśli zdarzyła się przy okazji zawierania umowy, to takie postanowienie zawarte było w umowie. Ponadto, ubezpieczenie pomostowe, chroniące bank do momentu wpisania zabezpieczenia poprzez hipotekę, było standardem, a możliwość zawarcia kredytu bez takowego zabezpieczenia istniała, gdy kredytobiorca czekał już na wpis, albo kiedy jest już właścicielem gruntu lub zabezpieczał spłatę inną

nieruchomością. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego dotyczyło sytuacji, w której bank mógł udzielić kredytu jedynie do wysokości 80% wartości nieruchomości, a jeśli kredyt przekraczać miał tę wartość. Dzięki tej konstrukcji bank był ubezpieczony przed ryzykiem niewniesienia wystarczającego wkładu własnego (zeznania świadka A. P. – k. 982-984).

W dniu 23 lipca 2007 r. powód R. W. wraz z żoną M. W. złożył do (...) Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego w P. w kwocie 410.000 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Wskazano, że wypłata kredytu ma nastąpić jednorazowo, okres kredytowania ma wynosić 30 lat, oprocentowanie ma być zmienne, a raty równe. Wniosek kredytowy złożony został na formularzu. Kredytobiorcy zadeklarowali 35.000 zł środków własnych wniesionych na finansowanie zakupu nieruchomości. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej oraz cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako przejściowe (do momentu ustanowienia hipoteki): ubezpieczenie kredytu oraz dodatkowe – ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Łączne zadeklarowane miesięczne dochody netto określono na poziomie 7.421 zł (wniosek kredytowy k. 617-618).

Tego dnia złożyli także oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego, związane z zaciągnięciem ww. kredytu w walucie obcej, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Ponadto, że zostali poinformowani o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenie – k. 619-619v).

W dniu 14 sierpnia 2007 r. powód R. W. wraz z żoną złożył do (...) Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego tożsamej treści z tą modyfikacją, że zagwarantował wniesione środki w wysokości 25.000 zł (wniosek kredytowy k. 621-622v).

W poszukiwaniu kredytu na cele własne mieszkaniowe powód R. W. zwrócił się do banku, w którym miał już zobowiązanie kredytowe w dolarach amerykańskich. Miał zaufanie do banku. Proces kredytowy składał się z trzech spotkań. Na pierwszym z nich została sprawdzona przez pracownika banku zdolność kredytowa powoda oraz przedstawiono powodowi ogólne informacje na tematy kredytu. Powodowi pracownik banku zadał pytanie o koszt zakupu mieszkania i o to czy mieszkanie nabywane jest z rynku wtórnego. Podczas spotkania kredyt w walucie CHF został przedstawiony jako najbardziej korzystny. Historię kursu, którą zaprezentowano powodowi, objęto okres kilku lat wstecz od dnia rozpoczęcia procesu kredytowego. Strony umowy kredytowej rozmawiały o kredycie w złotych. Nie poinformowano powoda, na co wpływa zastosowanie CHF w umowie, lecz jedynie przedstawiono, że będzie obniżało wysokość raty. Intencją powoda było otrzymanie kredytu w walucie polskiej (zeznania powoda – k. 1059-1064).

Następnie, na trzecim spotkaniu, w dniu 22 sierpnia 2007 r. powód z żoną zawarł z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił im kredytu w wysokości 177 960 CHF na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego oraz refinansowanie poniesionych wydatków. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo, a ostateczny termin wypłaty kredytu określono na dzień 22 listopada 2007 r. Okres kredytowania ustalono od zawarcia umowy do daty zwrotu – 5 października 2037 r. Powodowie wybrali wariant spłat kredytu w postaci równych rat. Oprocentowanie kredytu, do zapłaty którego zobowiązany był kredytobiorca, naliczane było wg zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosiła 3,77%, na co składała się suma trzymiesięcznej stawki LIBOR dla CHF ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu oraz marża podstawowa wynosząca 0,9 punktów procentowych.

W § 2 ust. 1 warunków umowy bank udzielał kredytobiorcy kredytu w kwocie i walucie, określonej w pkt 2 tabeli, na maksymalny okres ustalony w pkt 3 tabeli. Kwota kredytu może być wykorzystana wyłącznie na cel określony w pkt 8 tabeli.

W umowie postanowiono również, że jeżeli kwota wypłacanego kredytu lub suma wypłacanych transz kredytu nie zamknie w pełni kwoty transakcji, np. wskutek powstałych różnic kursowych, kredytobiorca zobowiązany jest do przelania brakującej kwoty na rachunek bankowy sprzedającego lub developera określony w pkt 14 tabeli. W przypadku, gdy kwota wypłaconego kredytu uległa zwiększeniu, np. na skutek powstałych różnic kursowych, bank dokona przelewu nadwyżki środków na rachunek wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty kredyt (§ 2 ust. 4 zdanie drugie).

W § 2 ust. 2 zdanie piąte umowy wskazano, że w przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 tabeli bank zastosuje kurs kupna CHF, opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy.

Zgodnie z § 6 ust. 1 zdanie pierwsze, spłata kredytu będzie następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewnić wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż określona w pkt 2 tabeli, wówczas ta kwota zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”.

Oprocentowanie kredytu unormowane zostało przez strony w § 4. W ust. 5 tego paragrafu umowy postanowiły, że stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Stopa zmiennego oprocentowania będzie zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy będzie liczona jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności który z tych dni (wtorek czy czwartek) następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości określonej w pkt 5 tabeli. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie będzie stanowić zmiany niniejszej umowy.

Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej marży banku. Stopa miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość miała być obliczana jako suma 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzynarodowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany – i marży banku (§ 4 ust. 5 warunków umowy). Oprocentowanie miało zostać podwyższone o 1,2 pkt procentowego w skali roku. Podstawą do obniżenia oprocentowania o tę samą wielkość miał być złożony w banku odpis z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki potwierdzający prawomocność dokonania wpisu hipoteki na rzecz banku. Obniżenie oprocentowania miało nastąpić od pierwszego dnia roboczego banku, następującego po dniu płatności raty przypadającej za okres, w trakcie, którego kredytobiorca przedłożył wskazane dokumenty o ile zostały dostarczone nie później niż na 7 dni roboczych przez dniem płatności raty. W przeciwnym wypadku obniżenie oprocentowania miało nastąpić od pierwszego dnia roboczego banku, następującego po dniu płatności kolejnej raty. (§ 4 ust. 10 warunków umowy)

Ponadto, w § 5 ust. 4 zdanie drugie umowy wskazały strony, że w systemie rat równych kredyt będzie spłacany w miesięcznych ratach równych, z wyjątkiem ostatniej raty oraz rat, w których naliczone odsetki przewyższają kwotę raty

równej. W przypadku zmiany oprocentowania, o którym mowa w § 4, rata pozostanie na niezmiennym poziomie, a odpowiedniemu dopasowaniu ulegnie okres spłaty kredytu, z zastrzeżeniem ust. 5. W § 5 ust. 5 pkt 5 umowy postanowiono, że w systemie rat równych wysokość raty może ulec zmianie, jeżeli stopa procentowa kredytu zostanie zmieniona zgodnie z § 4 w taki sposób, że terminy płatności rat przy dotychczasowej wysokości wykroczyłyby poza okres kredytowania określony w pkt 3 tabeli – wówczas kwota raty wzrośnie o niezbędne minimum, aby umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w ustalonym okresie.

Dopiero przy podpisaniu umowy pojawiła się w niej waluta CHF, mimo wcześniej przeprowadzonych rozmów i objęcia nimi ustaleń, że kredyt będzie przyznany w PLN (zeznania powoda – k. 1061).

System równych rat polegał na tym, że odsetki naliczane były od zadłużenia w kredycie i klient miał możliwość sprawdzenia czy bank wyliczył prawidłowo raty, kapitał i odpowiednio skrócił okres kredytowania. Dodatkowo, bank w powiadomieniach kwartalnych, a kiedyś wyciągach miesięcznych, wysyłał cały harmonogram spłat w systemie EasyNet i doradca mógł wydrukować taki harmonogram. Bank nigdy nie wysyłał pełnego harmonogramy klientowi. Bank nie informował ani o spreadzie, ani o czynnikach wpływających na jego wysokość (zeznania świadka A. P. – k. 1019-1022v).

Kredytobiorca mógł po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wnioski o dokonanie zamiany waluty kredytu w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych (§ 7 ust. 1 warunków umowy).

W § 8 ust. 1 warunków umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości lub części kredytu w złotych zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu jej wpływu, a jeżeli nastąpi w innej walucie – zostanie najpierw przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży.

Bank zastrzegł sobie prawo ubezpieczenia kredytu oraz nieruchomości kredytowanej lub innej nieruchomości na swoją rzecz w Towarzystwie (...) S.A. na okres od dnia wypłaty kredytu do dnia ustanowienia zabezpieczenia w formie hipoteki na rzecz banku. Bank zastrzegł sobie również prawo do ubezpieczenia Niskiego Wkładu Własnego na swoją rzecz w Towarzystwie (...) S.A. (§ 10 ust. 10 i 11 warunków umowy).

Mimo, że bank zawierał umowę z ubezpieczycielem, nie przekazywał mu 100% składki. Choć klientowi podawano koszt ubezpieczenia, to nie był on informowany o wysokości składki płaconej przez bank ani o wysokości składników składki. Klient nie miał wyboru towarzystw. Wzór do wyliczenia wysokości ubezpieczenia nie był okazywany klientowi (zeznania świadka A. P. – k. 1022v).

W § 14 wskazano, że kredytobiorca potwierdza odbiór regulaminu i uznaje go za wiążący (ust. 1). Za zmianę warunków umowy bank miał pobierać opłaty i prowizje, a ich wysokość miała być uzależniona od rzeczywistego wzrostu cen usług bankowych wyznaczanych czynnikami ekonomicznymi (ust. 5). Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (ust. 6). Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, że w przypadku niekorzystnej zmiany 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (umowa kredytu – k. 85-95, regulamin – k. 678-685).

Kwota do umowy z decyzji została przeliczona na kwotę franków po kursie kupna z tabeli z dnia poprzedzającego dzień sporządzenia umowy w systemach informatycznych banku (...). To było sztuczne przeliczenie, nie dochodziło do wymiany walut. Przeliczenie to stosowano, aby ustalić kwotę kredytu we franku. Nie był to dokładnie dzień poprzedzający podpisanie umowy. W umowie nie zawarto przedstawienia sposobu, w jaki sposób wyliczana jest kwota kredytu, a obowiązek poinformowania o tym, podobnie jak przedstawienia symulacji zmiany kursu i kształtowania się zobowiązania kredytobiorcy, spoczywał na doradcy. Klient nie otrzymywał wzoru na wyliczenie rat kredytu. W

sytuacji, w której zmieniała się stawka oprocentowania odsetki były liczone od faktycznego zadłużenia. Jeżeli kapitał spłacany był szybciej, to marża mogła skracać okres kredytowania (zeznania świadka A. P. – k. 1019-1021v).

Mimo podjętych prób negocjacji, skończyły się one fiaskiem. Mimo zainteresowania kredytem w PLN i wprowadzenia CHF do umowy, powód podpisał umowę. Zależało mu na uzyskaniu zdolności na zakup nieruchomości (zeznania powoda – k. 1063).

W dniu 22 sierpnia 2007 r. R. W. i jego żona oraz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli aneks do umowy kredytu, w którym dokonali zmiany rachunków, które stanowiły zabezpieczenie kredytu. W zakresie pozostałych postanowień umownych strony nie dokonały żadnych zmian (aneks nr (...) do umowy kredytu nr(...) z dnia 22 sierpnia 2007 r. – k. 96-96v).

W dniu 27 sierpnia 2007 r. kredyt został uruchomiony (wyciąg za okres od 27 sierpnia 2007 r. do 18 października 2017 r. – k. 653-663v).

Następnie bank poinformował powoda i jego żonę o wysokości raty płatnej w dniu 4 października 2007 r., która wynosiła 952,33 CHF oraz o tym, że o wysokości i terminach płatności kolejnych rat, będą informowani na comiesięcznych wyciągach (pismo z dnia 28 sierpnia 2007 r. – k. 665).

Powód i jego małżonka zawarli przed notariuszem umowę majątkową małżeńską, w której z dniem 16 lipca 2010 roku ustanowili w ich małżeństwie rozdzielność majątkową (akt notarialny z dnia 16 lipca 2010 r. sporządzony za Rep. A nr 3425/2010 – k. 240-241).

Aneks z dnia 1 sierpnia 2012 r. powód i jego żona wraz z bankiem dokonali aneksowania umowy o kredyt, czym wyłączyli żonę powoda z zakresu obowiązywania umowy. Po stronie kredytobiorcy pozostał jedynie powód. Powód i jego żona rozwiedli się (aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 r. – k. 97-97v, protokół przebiegu rozprawy – k. 1332-1334).

W dniu 20 lipca 2016 r. powód wezwał (...) Bank (...) S.A. do zapłaty kwoty 359 789,83 zł oraz 8 991,97 CHF w związku z nieważnym charakterem umowy kredytowej, ewentualnie do podjęcia mediacji w terminie 14 dni roboczych. Poinformował bank, że wszelkich spłat kredytu będzie dokonywał z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym. Zastrzegł też, że wpłaty w przeszłości były dokonane z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym (pismo z dnia 20 lipca 2016 r. – k. 242).

Ze względu na to, że wezwanie do zapłaty pozostało bez odpowiedzi, powód skierował do banku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu – w dniu 14 sierpnia 2017 r., które spotkało się z negatywną reakcją banku (oświadczenie – k. 245-246, pismo – k. 243-244).

W dniu 27 maja 2016 r. powód i bank zawarli trzeci aneks do umowy, którym zmienili rachunek do spłaty kredytu. Ponadto, kredytobiorca miał zagwarantowaną możliwość spłaty kredytu w walucie kredytu. Ponadto, za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat raty kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu (aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 22 sierpnia 2007 r. – k. 643-644).

Powód dokonywał regularnych spłat kredytu. W okresie od 4 października 2007 r. do 6 czerwca 2016 r. bank pobrał od powoda kwotę 353 086,10 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, kwotę 5061,82 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w dniu 27 sierpnia 2007r., kwotę 1642 zł tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe pobrane w dniu 27 sierpnia 2007r., kwotę 250 zł tytułem opłaty za aneks nr (...), kwotę 150 zł tytułem opłaty za zaświadczenie, kwotę 500 zł tytułem opłaty za aneks nr (...). Od dnia 4 lipca 2016 r. powód skorzystał z możliwości przyznanych przez aneks i uiszczał raty kredytowe w walucie denominacji, spłacając do dnia 4 sierpnia 2017 r. kwotę 9 683,66 CHF. W okresie od 4 stycznia 2017 r. do 4 lutego 2021 r. powód dokonał wpłat w łącznej wysokości 34 590,05 CHF, co oznacza, że po sierpnia 2017 r. powód uiszczył 29 056,53 CHF (historie rachunków – k. 98-234, obliczenia

powoda – k. 235-239, wyciąg za okres od 27 sierpnia 2007 r. do 10 października 2017 r. – k. 653-663v, odpowiedź na zobowiązanie sądu wraz z mailem głównego specjalisty P. Ł. – k. 1068-1069).

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów. Prawdziwość i wiarygodność dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu, nie były też one kwestionowane przez strony. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Zeznania świadka A. P. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie przytoczonym w stanie faktycznym, albowiem w sposób spójny i wiarygodny przedstawiła ona posiadaną przez siebie wiedzę w zakresie procesu zawierania umów kredytu, ustalania kursów walut, pozyskiwania przez bank waluty obcej w celu udzielenia kredytów walutowych oraz umożliwienia spłaty kredytów w ich walucie. Świadek nie uczestniczyła jednak w zawieraniu konkretnej umowy, lecz odwoływała się do standardów, które przyjęte były w banku. Świadek nie weryfikowała natomiast procesu kredytowego i informacyjnego, przeprowadzonego przez doradcę w tym konkretnym przypadku, dotyczącym przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu zgodnie z wnioskami zawartymi w pozwie w pkt 2, pkt 22-38, pkt 40-41, pkt 43-50, a także o przeprowadzenie dowodów z załączników nr 6-11 z repliki z odpowiedzi na pozew, a także załączników do pisma powoda z 11 czerwca 2018 r., pisma powoda z 30 marca 2020 r., pisma z 5 marca 2021 r. pkt 3-7, pisma powoda z 25 sierpnia 2021 r. oraz załączników nr 22-23 z odpowiedzi na pozew. Na tej samej podstawie Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę również dowód z przesłuchania stron przeprowadzonego na podstawie art. 299 k.p.c. i ograniczonego do przesłuchania powoda. Sąd dał wiarę informacjom wskazywanym przez powoda w zakresie określonym w stanie faktycznym. Informacje niekorelujące z pozostałym stanem faktycznym Sąd ocenił negatywnie. W szczególności dotyczy to kwestii przedstawienia i poinformowania o ryzyku. Powód bowiem podpisał oświadczenia z których jednoznacznie wynika, że takie informacje zostały podane jego i jego żonie podczas zawierania umowy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nie budzi wątpliwości, że przy złożeniu tak pierwszego, jak i drugiego wniosku, intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu, tj. uzyskanie przez powoda i jego małżonkę od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonych celów w postaci zakupu nieruchomości. Wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wcześniej opracowanych na potrzeby procesu kredytowego.

Wobec okoliczności, że umowa została zawarta pomiędzy powodem R. W. i jego żoną a bankiem, w pierwszej kolejności należało rozważyć kwestię legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa przez powoda. Powód i jego małżonka zawarli przed notariuszem umowę majątkową małżeńską, w której z dniem 16 lipca 2010 roku ustanowili w ich małżeństwie rozdzielną majątkową. Aneks z 2012 r. strony umowy kredytowej wyłączyły z zakresu stosunku prawnego żonę powoda. W ocenie Sądu czynność ta miała charakter zwolnienia z długu w rozumieniu art. 508 k.c., według którego zobowiązanie wygasa, gdy wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik zwolnienie przyjmuje. W treści aneksu, stanowiącego również kolejną umowę, modyfikującą stosunek prawny, zawieraną między stronami umowy kredytu, widnieje postanowienie, które w konsensualny sposób wyłącza z grona kredytobiorców żonę powoda, a zobowiązuje jedynie jego do całkowitej spłaty kredytu. Aneks do umowy został podpisany zarówno przez powoda R. W. i jego żonę, jak i upoważnionego pracownika banku, co świadczy o tym, że żona powoda została zwolniona przez bank ze

zobowiązania, zaś powód przejął jego regulowanie w całości na siebie. Do zawarcia umowy o zwolnienie z długu w rozumieniu art. 508 k.c. nie jest wymagana żadna forma szczególna, a skutek właściwy dla tego rodzaju czynności prawnej, można osiągnąć nawet dzięki czynnościom konkludentnym. Od tego momentu pełną odpowiedzialność jako kredytobiorca ponosił odpowiedzialność wyłącznie powód, gdyż umowa o zwolnienie z długu wywołuje skutek *ex nunc* – od chwili jej zawarcia na przyszłość (por. K. Osajda, W. Borysiak, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis).

Ze względu na zgłoszone w pismach procesowych twierdzenia stron Sąd w pierwszej kolejności zbadał spełnienie przesłanki interesu prawnego po stronie powodowej w odniesieniu do treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu interes stronie powodowej z pewnością przysługuje ze względu na czas trwania umowy oraz stanowisko prawne pozwanego, który podnosił, że umowa nadal wiąże strony. Jednocześnie trzeba podkreślić, że pozytywne rozstrzygnięcie uzyskane przez stronę powodową w niniejszej sprawie, pozwoli jej uniknąć ewentualnych sporów ze stroną pozwaną w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia należnego bankowi. W toku postępowania strony nadal związane były bowiem umową, która wiązała strony do 2037 r.

Powyższe znajduje swoje potwierdzenie w doktrynie i w orzecznictwie sądów. Uznaje się bowiem zgodnie, że interes prawny występuje wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. E. Marszałkowska-Krześ, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis). Skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga od powoda wykazania, że wydany wyrok wywoła konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, a tym samym zostaną usunięta zarówno niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron, jak też ryzyko ich naruszenia w przyszłości (por. T. Szanciło, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–50539. Tom I, Warszawa 2019, Legalis).

Rozważanie, dotyczące możliwości wydania wyroku ustalającego, koncentruje się na potrzebie ochrony powoda przed naruszeniami jego sfery uprawnień przez pozwanego i celem ustanowienia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa. W praktyce prowadzi to do przekonania, że wyrok ustalający, po uzyskaniu waloru prawomocności, definitywnie zakończy spór istniejący lub w drodze prewencji zapobiegnie powstaniu sporu między stronami w przyszłości, zaś interes nie podlega ochronie w drodze innego środka. Taki wyrok będzie cechować deklaratoryjność (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, Legalis).

Trzeba zwrócić uwagę na to, że brak interesu zachodzi w sytuacji, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, gdyż jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia, a powód może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw w drodze dochodzenia zobowiązania pozwanego do określonego zachowania – świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej, prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnej, ponieważ powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17).

Orzeczenie o nieważności zawartej umowy wywoła skutek *ex tunc*, tj. od samego początku obowiązywania umowy nie będzie ona istnieć w obrocie prawnym. Samo orzeczenie o obowiązku zapłaty przez pozwanego powodowałoby w sferze skutków prawnych taką sytuację, w której strona powodowa w dalszym ciągu zobowiązana byłaby do regulowania rat na podstawie nieważnej umowy. Ponadto rozstrzygnięcie o nieważności umowy będzie umożliwiało wykreślenie hipoteki zabezpieczającej roszczenia pozwanego z działu IV księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, której kredytowanie objęte jest umową.

Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie tym samym stan niepewności strony powodowej w zakresie rozliczenia kredytu i konieczności jego spłaty.

W niniejszej sprawie niewątpliwie powodowi przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., chociaż w niniejszej sprawie nie ma to decydującego znaczenia. Niemniej jednak, warto przypomnieć, że konsumentem, zgodnie z przywołanym przepisem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. O przymiocie tym decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Miłośzewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Powód zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (CHF),

a wypłacona w walucie krajowej (PLN) według klauzuli umownej opartej na kursie kupna CHF, zaś spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Nie ulegało wątpliwości, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powoda stanowiła umowę kredytu denominowanego, w przypadku którego wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej. Wynikało to przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powoda, którą określono w walucie CHF. Tak określona kwota miała być przeliczana na złote zgodnie z kursem CHF wynikającym z tabeli kursowej pozwanego przy jego wypłacie właściwego dla danego rodzaju transakcji, natomiast po kursie sprzedaży CHF na dwa dni przed datą wymagalności raty.

Przechodząc do dalszych rozważań, w pierwszej kolejności trzeba zaznaczyć, że instytucja umowy kredytu uregulowana została w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bącznyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W niniejszej sprawie istotne jest rozważenie czy strony umowy kredytowej porozumiały się co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji powodowi.

Analizując zarzuty, podniesione przez powoda, Sąd doszedł do przekonania, że nie jest uzasadnione stanowisko, wedle którego umowy dotknięte były wadą sprzeczności z art. 358 § 1 czy 358¹ k.c. oraz wyrażonych w nich zasadach walutowości i nominalizmu. Otóż zgodnie z przepisem art. 358 § 1 k.c. obowiązującym przed 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Powyższa ustawa ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Tym samym należy wywnioskować, że ustawodawca dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty. Dlatego też w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 358 § 1 k.c.

Jako przedmiot kredytowania strony mogły ustalić kwotę 177 960 CHF. Konieczne było także rozważenie czy te właśnie kwoty co do nominału i waluty zostały postawione do dyspozycji powoda jako kredytobiorcy.

Umowa kredytu w pkt 14 tabeli, do której odwołuje się § 2 ust 3 i § 2 ust 4 warunków umowy, to zawiera on trzy numery rachunków bankowych – jeden sprzedawcy nieruchomości (spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu), jeden innego banku oraz trzeci prowadzony w (...)Bank dla kredytobiorców – powoda i jego małżonki, na które miała wystąpić rzeczywista wypłata środków. Nie zmieniają tego również kolejno zawierane aneksy do umów, których postanowieniami zmieniono przypisane do umów kredytu konta bankowe.

Niewątpliwie każdy z tych rachunków jest rachunkiem prowadzonym dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. W ocenie Sądu najistotniejsza w sprawie i mająca największe znaczenie dla rozstrzygnięcia jest to, że dopiero przy zasilaniu tych rachunków środki, które znajdowały się na nich, były oddawane do dyspozycji kredytobiorcy, która – w przypadku rachunku osobistego powoda – miała charakter bezpośredni. Polegała bowiem na możliwości dysponowania zgromadzonymi pieniędzmi jako danymi elektronicznymi. Natomiast w przypadku rachunku sprzedawcy nieruchomości oraz rachunku bankowego innego banku dyspozycja miała charakter pośredni i polegała na zwolnieniu się z zaciągniętego wcześniej zobowiązania wobec osób trzecich poprzez spełnienie świadczenia pieniężnego.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do stwierdzenia, żeby powód mógł w jakikolwiek sposób dysponować udzielonym kredytem wcześniej, tzn. aby taka możliwość realnego postawienia kredytu do jego dyspozycji została mu zaoferowana przez bank. O ile można stwierdzić, że w przypadku przedmiotowej umowy środki choćby przez chwilę miały postać sumy we frankach szwajcarskich, to znajdowały się one jednak poza dyspozycją powoda i to niezależnie od tego, że powód spełnił wymagane przez bank oczekiwania, co do zdolności kredytowej i innych warunków formalnych. W treści umowy w żaden sposób bank nie upoważnił kredytobiorcy do dowolnego dysponowania

środkami uzyskanymi w drodze kredytu, w szczególności, aby ten mógł zadysponować dowolnie przypisanym mu numerem rachunku, przeznaczonym zresztą dla franków szwajcarskich jedynie w celu spłaty rat kredytu lub zadłużenia przeterminowanego. Ponadto, posiadaczem tego rachunku był bank. Rachunkowi temu przypisano więc jedynie rolę techniczną. Dopiero bowiem w sytuacji, w której powódka zlecała wypłatę środków, wyrażała wolę postawienia jej do dyspozycji kwoty kredytu, co jednak następowało w walucie polskiej.

Powyższe prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu, zawartego w umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To właśnie na podstawie wzorca umownego, przedstawionego przez pozwanego, strony samodzielnie postanowiły, że uzgodniona kwota, wskazana w pkt 2 tabeli umowy, ulegnie konwersji w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w pkt 14 tabeli.

Oprócz tego, elementami umowy kredytu są przecież – zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe – określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. W omawianej sytuacji ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści samej umowy, a nie elementem powstającym następczo. Skutki tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniu § 2 ust. 4 zdanie drugie warunków umowy. Przewidziano w nim bowiem bądź dorozumiane zmniejszenie kwoty kredytu, bądź wyrażone wprost zwiększenie kwoty kredytu, powstałych przykładowo na skutek różnic kursowych. W zależności od tego, postanowienie umowne przewidywało określone obowiązki i uprawnienia stron. Wynika z tego, że ustalenie kwoty kredytu wskazanej w pkt 2 tabeli nie jest kategorią. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania, zgodnie z § 2 ust 2 zdanie piąte warunków umowy i zastosowania kursu kupna CHF.

Zważyć zaś dalej należy na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., że motywem zawarcia każdej umowy kredytu, jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, że kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem strony umowy kredytu zakładają, że kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać po zakończeniu stosowania tego mechanizmu – w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z pkt 2 tabeli umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z § 2 ust. 4 zdanie piąte warunków umowy, a nie wyłącznie w treści tegoż pkt 2 tabeli.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie.

Mechanizm ten wyrażony jest w treści § 2 ust. 2 zdanie piąte warunków umowy poprzez odwołanie się, w przypadku regulowania zobowiązania w walucie polskiej lub obcej, do określonej przez siebie tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób przeliczenia, to nie jest umówiony między stronami jego punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego. Jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes kredytobiorcy należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Tabela banku nie została bowiem w żaden konkretny sposób zdefiniowana i opracowana, zaś jej konstrukcja nie została kredytobiorcy uprzednio przedstawiona. Nie wiadomo więc, na jakiej podstawie dochodziło do ustalenia tego kursu tak sprzedaży, jak i kupna franka szwajcarskiego, który bank stosował w przypadku ustalania wysokości zobowiązania po stronie kredytobiorcy. Rażąco, w ocenie Sądu, jest aspekt odwołania się w postanowieniach umownych i regulaminowych do waluty obcej, do wpływania na wysokość kursu tej waluty w odniesieniu do jakiejś tabeli, która nie została opracowana na potrzeby niniejszej umowy. Mechanizm ten nie został w jakikolwiek sposób doprecyzowany i przedstawiony powodowi, zaś wiedza w tym zakresie nie została powodowi udostępniona. Umowa nie gwarantowała również, że w przypadku zmiany wysokości kursów, szczególnych jego wahań lub innych zmian, będzie na zasadzie równości dopuszczony do obustronnego kształtowania kształtu tej tabeli. Oczywiście należy mieć na uwadze skalę działań

instytucji finansowej, którą jest bank oraz niemożliwość dopuszczenia konsumenta do każdorazowego kształtowania stosunku prawnego w zależności od zmiany okoliczności, co tym bardziej przesądza o konieczności umożliwienia dysponowaniem wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego już w chwili zawierania umowy. Treść tej umowy nie powinna dopuszczać do niczym nieograniczonej możliwości wpływania na zobowiązanie jedynie po stronie silniejszej – bank, lecz winna w określony sposób wskazywać np. proporcje zmian kursów, uzależniać je od określonego kryterium czy kształtować w odniesieniu do konkretnych wartości.

Trzeba także podkreślić, że niezaprzeczalne jest, aby bank nie prowadził działalności kantorowej, polegającej na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty kredytu do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym - ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio pośrednio wpływa na zakres prawa i obowiązki powódki tj. uzyskanie finansowania w umówionym i oczekiwanym zakresie określonego celu, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Nie ma tym rozważaniu znaczenia, że kurs franka szwajcarskiego przyjmowany przez pozwanego nie odbiegał od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta

polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie z punktu 2 tabeli umowy sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta, jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność (por. uzasadnienia wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy.

Nie można też pomijać, że niezależnie od standardów umów konsumenckich, wynikających z art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c., w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego (https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja_s_8566.pdf). Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

W ocenie Sądu do oceny poprawności stosunku prawnego, zawartego przez strony umowy kredytowej, nie należy jako istotnego wyznacznika przykładać argumentu, że powód samodzielnie zdecydował się na zawarcie umowy, która jako odniesienie przyjęła walutę obcą – frank szwajcarski, gdyż wyłącznie powodowi, a nie pozwanej, zależało na kredycie tańszym, mającym poprawić jego sytuację ekonomiczną. Nie jest zrozumiałe, dlaczego bank posługuje się tego rodzaju argumentem, skoro bez znaczenia pozostaje fakt regulowania umowy kredytowej do chwili, w której nie stała się ona dla powoda korzystna i opłacalna. Gdyby wnikliwie ocenić ten argument banku, należałoby wywieść wniosek dodatkowo potwierdzający autorytatywność pozycji, którą ten zajmował w stosunku kontraktowym wobec kredytobiorcy. Wskazując bowiem, że kredyt był opłacalny przez 10 lat i dotychczas powód nie kwestionował prawidłowości umowy, bank posuwa się do podkreślenia, jakoby w jego ocenie ten okres dla powoda był wystarczający i odpowiednio satysfakcjonujący do tego stopnia, że godził się on z nieprawidłowością umowy, a w chwili, gdy

ryzyko kursowe powstało i zostało przerzucone przez bank na kredytobiorcę, dotychczas skorzystawszy z benefitów, płynących z zastosowania określonej konstrukcji kredytu, na ochronę prawną już nie zasługuje.

Powyższe prowadzi do wniosku, że stosunek prawny nie zawiera konsensu obu jego stron co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta, obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, pozostawiona jest wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już poza zawarciem umowy. W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od przysługującego mu statusu przedsiębiorcy czy konsumenta, przystępuje do takiego stosunku prawnego, czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, że zamierzony przez niego cel (inwestycja), zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku, tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty tegoż kredytu.

Jak już wyżej wskazano, umowa nie określiła zatem żadnego obiektywnego kryterium, które pozwoliłoby na ustalenie wysokości przyjmowanego kursu ani też sposobu wpływania na jego wysokość przez obie strony umowy.

Ponadto, żadnego znaczenia dla czynionej tu oceny nie ma § 6 ust. 1 zdanie czwarte umowy, w którym postanowiono, że za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca. Nie wskazywała na to treść ani jednego dokumentu, przedłożonego do niniejszej sprawy. Dodatkowo, pozwany ponownie uzależnił możliwość zastosowania takiego rozwiązania jedynie od swojej arbitralnej decyzji. Ponadto dochodziłoby w takim przypadku ponownie do użycia opracowanej jednostronnie przez bank tabeli, co podkreśla jedynie, że pozwany konsekwentnie błędnie skonstruował umowę kredytu.

Sąd ponadto podziela zarzuty powodów odnośnie wadliwości określenia okresu kredytowania w § 5 ust. 4 i 5 warunków umowy. Otóż pozwany zastrzegł sobie w przypadku zmiany oprocentowania, pozostawienie wysokości raty przy „dopasowaniu” okresu spłaty kredytu. Jednocześnie umowa nie zawiera wzoru dla obliczenia zmiany okresy kredytowania w przypadku zmiany oprocentowania. Brak postanowień w tym zakresie dotyczy zaś elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu jakim jest termin spłaty.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z 1 sierpnia 2007 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 i 4 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu. Omawiana umowa nie zawiera bowiem konsensu stron co do rzeczywistej kwoty kredytu i jako taka jest nieważna na podanej wyżej podstawie.

Zarówno podczas wymiany pism procesowych, jak i na rozprawie, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w jego obecności oświadczył, że żąda ustalenia nieważności umowy kredytu, a nadto, iż zna skutki wiążące się z takim ustaleniem. Sąd nie ma zatem podstaw do podawania w wątpliwość rozeznania powoda co do wszystkich skutków, w tym ekonomicznych, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że skutki te będą niekorzystane dla powoda jako konsumenta, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości UE, choćby w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motyw 68 wyroku).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Ze względu na uwzględnienie roszczenia głównego, kwestia badania roszczeń ewentualnych nie była już przez Sąd podejmowana.

Wobec powyższego, Sąd nie badał także okoliczności związanych z klauzulami, dotyczącymi ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, z tytułu którego powód uiszczał składki, uznając, że skoro upadek umowy *ex tunc* zniweczył wszystkie jej skutki prawne, doszło również do upadku klauzul, obejmujących świadczenia ubezpieczeniowe.

Badanie kwestii dopuszczalności złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli przez powoda, tj. złożenia oświadczenia woli pod treścią umowy kredytu, nie było przeprowadzone w niniejszej sprawie, Ustalenie takie nie było bowiem przedmiotem niniejszego postępowania. Mogło być jednak pomocne w zakresie ustalenia, kiedy powód dowiedział się o niedozwolonych klauzulach w swojej umowie. Trzeba jednak pamiętać, że powód dochodził ustalenia nieważności umowy, a roszczenie to nie ulega przedawnieniu.

Przechodząc do dalszych rozważań, trzeba podkreślić, że uznanie za nieważną umowy o kredyt aktualizuje obowiązek pozwanego do zwrotu spełnionych przez powoda z tytułu wykonania nieważnej umowy świadczeń. Podstawę żądania o zapłatę stanowi art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 405 k.c. (mającym zastosowanie na mocy art. 410 § 1 k.c.) kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W niniejszej sprawie zaistniała kondykcja *sine causa*, tj. świadczenie zostało spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, która nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19 wyraził pogląd, zgodnie z którym jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 kc, w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny słusznie zwrócił uwagę, że szczególna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach, co może się zdarzyć zwłaszcza w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy (A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 499–500). Sytuacje te mogą być oceniane dwojako. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Stosownie do koncepcji zwanej teorią salda, świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zaletą ostatniej koncepcji jest to, że pozwala ona uniknąć sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego z podlegających zwrotowi nienależnych świadczeń stał się niemożliwy, a mimo to druga strona musiałaby zwrócić świadczenie. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwu kondykcji (W. Serda, Nienależne..., s. 243; E. Łętowska, Bezpodstawne wzbogacenie s. 143; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 405, nb 13; P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 405, pkt 180; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 405, nb 35) (por. R. Trzaskowski Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego WKP 2018).

W uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd orzekający w pełni podziela.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później wobec niejednolitości orzecznictwa, nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami). Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, aby bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Warunkująca odmowę zwrotu świadczenia wiedza spełniającego świadczenie obejmuje nie tylko dobrowolność, ale i pełną świadomość, że nie jest się zobowiązanym. Skoro do dziś kwestia nieważności podobnych umów jest sporna nie tylko w stanowiskach banków i kredytobiorców, ale i w wyrokach sądowych, trudno przyjąć, że spełniając którekolwiek świadczenie dochodzone obecnie do zwrotu, powodowie mieli świadomość tego, iż nie są do niego zobowiązani.

Niezależnie od tego wprost z dyspozycji przepisu art. 411 pkt 1 k.c. wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Wobec powyższego, Sąd uwzględnił żądanie główne powoda w całości, dotyczącej dochodzonych kwot zarówno w walucie polskiej, jak i walucie szwajcarskiej. Prawidłowości wyliczeń, przedstawionych przez powoda, nie zakwestionował pozwany. Nie budziła ona również wątpliwości Sądu, dlatego w pełni ją zaakceptował.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na względzie, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ze względu na wezwanie do zapłaty skierowane przeciwko bankowi co do kwoty 359 789,83 zł oraz 8 991,97 CHF w związku z nieważnym charakterem umowy kredytowej, które wystosował powód w 2016 r., zasadne było żądanie odsetek od tych kwot w terminie wskazanym przez powoda tj. od 4 sierpnia 2017 r.

Co do kwoty 900,00 zł oraz kwoty 691,69 CHF, uiszczonych po tej dacie, powód wskazał, że żąda odsetek od dnia wniesienia pozwu, Sąd zasądził te kwoty z roszczeniem odsetkowym w terminie 14 dni od daty otrzymania pozwu przez pozwanego (14 września 2017r. k. 494) tj. od dnia 29 września 2017r. W przedmiocie roszczenia odsetkowego co do kwoty 29 056,53 CHF od dnia złożenia pisma, modyfikującego powództwo Sąd nie uwzględnił żądania powoda, gdyż uznał, że termin do zapłaty wyznaczony na dzień otrzymania pisma nie jest wystarczający. Zdaniem Sądu za zasadne było przyjęcie terminu do spełnienia świadczenia wyznaczonego jako termin doręczenia odpisu tego pisma pozwanemu, tj. 23 kwietnia 2021 r., powiększony o 14 dodatkowych dni do zapłaty. Oznacza to, że termin do zapłaty upływał dla pozwanego z dniem 7 maja 2021 r., zatem od 8 maja 2021 r. mógł powód najwcześniej żądać odsetek.

Dlatego też Sąd orzekł jak w pkt II sentencji wyroku.

Powód uległ pozwanemu jedynie w części dotyczącej roszczenia odsetkowego, dlatego też Sąd w tym zakresie powództwo oddalił, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c., gdyż powód wygrał proces w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe rozliczenie jego kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)